

Barbara Markiewicz

Warszawa

„Przechytrzony rozum”, czyli kilka uwag o polskim tłumaczeniu *List der Vernunft*

Do najbardziej znanych metafor w filozofii Hegla, oprócz *Herr und Knecht*, należy metafora *List der Vernunft*. Tej pierwszej, jej szczególnej „aurze” w języku polskim, o której zdecydowało tłumaczenie jako „pan i niewolnik” poświęcił znakomity esej Jan Garewicz¹. Ja chciałabym natomiast zastanowić się nad konsekwencjami wynikającymi z utarcia się zwyczaju tłumaczenia *List der Vernunft* jako „chytrości rozumu”. Nie ukrywam przy tym, iż inspiracją dla tych rozważań był właśnie tekst J. Garewicza.

„Chytrość rozumu” kojarzy się najczęściej z Heglowską filozofią dziejów. Dzięki swej obrazowości i niezwykłości wyrażenie to zapada w pamięć, i nawet studenci gubiący się w zawiłościach Heglowskiego systemu potrafią je zlokalizować i w miarę poprawnie zrekonstruować jego znaczenie. Bez wahania wskazują na *Wykłady z filozofii dziejów*, jako na dzieło, w którym koncepcja ta zastała wyłożona. I słusznie, gdyż to we *Wstępie* do tych wykładów przywołał Hegel obraz „chytrego rozumu”, stwierdzając: „Można to nazwać chytrością rozumu, że każde namiętnościom działać dla siebie, przy czym to, co dzięki temu dochodzi do istnienia, ponosi straty i ofiary”². Zdanie to stanowi konkluzję wywodów Hegla obrazujących rolę jednostki w dziejach, w których

¹ J. Garewicz, *O konsekwencji przekładu pewnej metafory: Pan i niewolnik*. W: E. Balcerzan (red.): *Wielojęzyczność literatury i problemy przekładu artystycznego*. Wrocław 1984, s. 121–129.

² G.W.F. Hegel, *Wykłady z filozofii dziejów*. W przekładzie Janusza Grabowskiego i Adama Landmana. Warszawa 1958, s. 49.

okazuje się ona środkiem realizacji celów ogólnych, co właśnie określił Hegel jako *List der Vernunft*. Dodajmy od razu, że choć z punktu widzenia dziejów powszechnych ludzkie namiętności, indywidualne interesy i subiektywne działania jawią się jako środki, to przecież, zdaniem Hegla, człowiek jest także celem samym dla siebie. Nigdy nie może być traktowany jako narzędzie, kiedy rozważamy go na poziomie moralności, etyki i religii. Jednak dzieje przekraczają ten poziom. Hegel wykrywa w nich pewien racjonalny zamysł, cel inny niż tylko jednostkowy, i to realizację tego zamysłu, niedostępnego subiektywnej racjonalności, ujmuje jako *List der Vernunft*.

Nie jest to jednak tylko pewne przypadkowe sformułowanie, efektywny, literacki ozdobnik. Głębsze studia nad filozofią Hegla pozwalają odkryć, iż w tym zestawieniu najważniejszą rolę odgrywa słowo *die List*. Analogicznie do schematu rozwoju dialektycznego konstruuje Hegel na poziomie fenomenologicznym (zjawisk) pewien schemat historycznego rozwoju, który określa jako *die List*. Zwrócił na to uwagę Johannes Hoffmeister, wybitny znawca filozofii Hegla, twierdząc, że koncepcja ta rozbudowana została u niego wręcz w teorię – *Lehre von der List der Vernunft*³. Według J. Hoffmeistera, nieprzypadkowo odwołał się Hegel do germańskiego słowa *die List*, oznaczającego niegdyś wszelką wiedzę, umiejętność, rozeznanie w czymś. Resztki tego znaczenia zachowały się w słowie *Kriegslist*, które początkowo znaczyło sztukę wojenną w ogóle. Dopiero około 900 r. ustaliło się w języku niemieckim nowe znaczenie tego słowa, w powiązaniu ze sztukami wyzwolonymi, które obejmowały kształcenie dworsko-rycerskie, oddzielone od wiedzy teoretycznej. A stąd samo słowo *die List* zaczęło oznaczać tylko umiejętność, wiedzę praktyczną, rozumienie się na czymś. Z czasem połączono je także z czarami i magią. Weszło również do języka psychologii, gdzie używa się go do określenia ukrytych dążeń człowieka.

U Hegla słowo *die List* nie występuje jednak, jak to się utrwaliło w popularnych podręcznikach, jedynie w powiązaniu z rozumem i nie jedynie w kontekście filozofii dziejów. W *Fenomenologii ducha* (1807) odwołuje się do niego Hegel dwukrotnie w kontekście wiedzy i poznania. Przytoczmy zatem obydwa interesujące nas fragmenty. Jeden znajduje się w *Przedmowie*, a drugi pochodzi ze *Wstępu do Fenomenologii ducha*:

1) „Wiedza stwierdza, że treść jest jej własną wewnętrzną stroną; toteż jej czynność jest zarazem zatopiona w treści (sama wiedza bowiem jest immanentną jaźnią treści) i jest czymś, co wróciło do siebie (gdyż wiedza jest czystym równaniem się sobie samemu w innobycie). Czynność ta jest w ten sposób chytryścią [*die List*], która pod pozorem wstrzymania się od działania przygląda się temu, jak określoność i jej konkretne życie, w mniemaniu, że działa dla własnego utrzymania się i we własnym interesie, okazuje się właśnie czymś

³ J. Hoffmeister, *Wörterbuch der Philosophischen Begriffe*. Hamburg 1955.

wręcz przeciwnym, mianowicie działaniem, które samo się rozplywa i samo czyni się momentem całości”⁴.

Chytrość cechująca wiedzę, polega zatem na tym, że jawiąc się jako przedmiot okazuje się w istocie procesem, działaniem.

2) „...absolut, gdyby sam w sobie i dla siebie nie był już i nie chciał być w naszym posiadaniu, kpiłby sobie na pewno z takiego fortelu [*die List* – przyp. B.M.]. Bo też fortem [die List] tylko byłoby w takim wypadku poznanie, jako że przez swoje ciągle wysiłki sprawiałoby pozór, że zmierza do czegoś zupełnie innego niż do wytworzenia stosunku bezpośredniego, a więc nie wymagającego wysiłku”⁵.

Podobnie ma się rzecz z poznaniem, które choć traktowane jako narzędzie, nie jest przecież niczym innym jak narzędziem poznania, czyli swym własnym celem.

W *Nauce Logiki* (1812–16) słowo *die List* użyte zostało przez Hegla do określenia sposobu działania pojęcia i pojawia się jako *List des Begriffes*: „Na tym polega chytrość pojęcia, że chwyta ono istnienie od takiej strony, która wydaje się w niczym nie dotyczyć jego jakości – i to do tego stopnia, że np. wzrost państwa, majątku itp., prowadzący w konsekwencji do nie-szczęścia państwa czy posiadacza, wydaje się początkowo nawet ich szczęściem”⁶.

Rozpoznajemy tutaj ten sam schemat, coś jawi się jako jakieś, lecz w istocie jest tego zaprzeczeniem.

Zestawienie *List der Vernunft* pojawiło się po raz pierwszy w *Encyklopedii I* (1827), gdzie posłużyło Heglowi do opisanego dialektyki subiektywności i obiektywności: „To, że subiektywny cel jako moc panująca nad tymi procesami, w których to, co obiektywne, ściera się samo ze sobą i znosi się, sam pozostaje na zewnątrz nich i jest tym, co się w nich utrzymuje, stanowi właśnie chytrość rozumu”⁷. W *Dodatku* do tego paragrafu (którego brak w polskim tłumaczeniu) chytrość została zrównana z potęgą rozumu. W takim znaczeniu, jako działalność i potęga racjonalności *List der Vernunft* przeniesione zostało do filozofii dziejów.

⁴ Por.: G.W.F. Hegel, *Fenomenologia ducha*. Przeł. Adam Landman. Warszawa 1963 s. 71.

⁵ Tamże, s. 94.

⁶ G.W.F. Hegel, *Nauka logiki*. Przeł. Adam Landman. Warszawa 1967, t. I, s. 516–517.

⁷ G.W.F. Hegel, *Encyklopedia nauk filozoficznych*. Przeł. Światosław Florian Nowicki. Warszawa 1990, s. 236.

W oryginalnym dodatku ten brzmi następująco:

„Die Vernunft ist ebenso listig als mächtig. Die List besteht (überhaupt in der vermittelnden Tätigkeit, welche, indem sie die Objekte ihrer eigenen Natur gemäß aufeinander einwirken und sich aneinander abarbeiten läßt, ohne sich unmittelbar in diesen Prozeß einzumischen, gleichwohl nur ihren Zweck zur Ausführung bringt” (por.: G.W.F. Hegel, *Enzyklopädie der philosophischen Wissenschaften*. W: G.W.F. Hegel, *Werke*, t. 8 s. 365.

Ten przegląd kontekstów, w których Hegel używał słowa *die List* chciałabym potraktować jako punkt wyjścia próby wyjaśnienia znaczenia, jakie się z nim wiąże, oraz ustalenia, w jakim stopniu znaczenie to zostaje przez tradycyjne polskie tłumaczenie wydobyte, a w jakim – zakryte.

W języku polskim słowo „chytry”, podobnie jak niemieckie *die List* posiada rodzime korzenie. Jak twierdzi Aleksander Brückner, wywodzi się od „chytania” i znaczyło przede wszystkim „zręczny”, „przebiegły”, „szybki”⁸. Według Samuela Bogumiła Lindego, w języku polskim istnieją dwa zasadniczo odmienne sposoby rozumienia słowa „chytry”⁹. „Chytry na dobrą stronę”, czyli „mądrze”, „roztropnie”, „opatrzenie”, co w języku niemieckim odpowiadać będzie *weiße, klug, geschickt, listig werden*. Ale znaczyć ono może także „dowcip na złe drugiem uczyniony”, czyli działanie „podstępne”, „wykrętne”, „zdradliwe”, co po niemiecku najbliższe jest słowu *arglistig*.

Z czasem zaczęło przeważać to drugie znaczenie, czyli „chytry na złą stronę”. Zmianę tę odnotowują współczesne słowniki języka polskiego, gdzie chytryść tłumaczy się już tylko jako „bycie podstępnym, przebiegłym, fałsz”¹⁰. Z tego głównie powodu, z powodu inflacji tego słowa, chciałabym proponować nowe tłumaczenie Hegłowskiej metafory *List der Vernunft*. „Chytryść rozumu” nie oddaje, jak sądzę, całej godności i powagi, jakie wiązał Hegel z działaniem poznania i racjonalności. Staje się to tym bardziej jasne, kiedy uświadomimy sobie, iż *List der Vernunft* pojawia się u Hegla jako filozoficzna transformacja teologicznego pojęcia Opatrzności. Zwrócił na to uwagę także J. Hoffmeister, łącząc je z pojęciem *Vorsehung*. Jego zafascynowanie *Lehre von der List der Vernunft* bierze swój początek niewątpliwie z czasów, kiedy przygotowywał do druku rękopisy jenajskich wykładów Hegla z 1805–1806 r.¹¹. To w tych rękopisach Hegel po raz pierwszy użył słowa *die List* wyjaśniając równocześnie, jak je rozumie. Żeby nie sugerować żadnej interpretacji zacytuje ten fragment w oryginale:

„List ist etwas Anderes als Pfiffigkeit. Das offenste Handeln ist die größte L i s t (wir müssen sie in ihrer Wahrheit nehmen), nämlich: durch seine Offenheit bringt er das Andre zum Tage, daß es an und für sich zeigt, eben darin sich selbst vernichtet. [List ist] das große Betragen, die Andern nötigen, zu sein, wie sie an und für sich sind, [dies] ins Licht des Bewußtsein [zu bringen]. Wenn

⁸ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa 1970 (reprint z 1927).

⁹ S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*. Warszawa 1951 (reprint z Lwów 1854).

Inflacja tego słowa nie polegała jedynie na utracie przez niego wartości, ale także zubożeniu znaczeń, które kiedyś mu przypisywano. U Brücknera występują jeszcze takie jego niespotykane już dzisiaj formy jak: „chytrek”, „chytrec”, „chytrowy” (do chytryca należący), „chytryba”, „chytrobiegi”, „chytrogarny”, „chytromowny” i „chytromyślny”, „chytroskok”, „chytrotajnie”.

¹⁰ Johannes Hoffmeister (wyd.) G.W.F. Hegel, *Jenaer Realphilosophie*, Hamburg 1969 (przedruk wydania z 1931), s. 199.

¹¹ *Słownik języka polskiego*. Red. nauk. M. Szymczak. Warszawa 1988.

sie auch Recht haben, wissen es nicht zu verteidigen durch die Rede. Stummheit [ist] die schlechte niederträchtige List. [So wird nur der] von Grund aus Meister, [der bewirkt] daß das Andre in seinem Tun sich selbst verkehrt”.

Czy wypada Opatrzność podejrzewać o chytrność? Z pewnością jej działania darzymy przede wszystkim podziwem, zwracając uwagę na ich przemyślny charakter. Jak sądzę, właśnie słowo „przemyślność” mogłoby lepiej oddać dzisiaj te znaczenia, które chciał zawrzeć Hegel w obrazie *List der Vernunft*.

Słowo „przemyślność”, podobnie jak niemieckie *die List* odwołuje się do umiejętnego działania. Znaczyło ono mądre działanie, działanie nie wprost, odwołujące się do dowcipu, fortelu, ale także rozwagi i przezorności. Jeśli oznaczało podstęp to bardziej jako wykorzystanie wiedzy, sztukę (jak w myślistwie) niż jako kłamstwo i oszustwo. W staropolszczyźnie łączono je bezpośrednio z Opatrznością, i jej łaskawością, co zaświadcza S.B. Linde, cytując *Kazania* księdza Zachariasiewicza: „O mądrości przedwieczna, jakożes dla nas przemyślna” (1, 294). Opatrzność jako *providentia*, a więc jasne widzenie przyszłości tak jednostki, jak i świata, możliwa była tylko jako działanie Boga. Racjonalność taki wgląd uzyskać mogła zwracając się jedynie ku samej sobie, jako refleksja. Przełożona na ludzką wolę przemyślność staje się ostrożnością, przezornością; takim planowaniem działania, które zapewnić potrafi ludziom bezpieczny byt. Jako przemyślne tłumaczono także działania podejmowane „z umysłu”, „umysłnie”, czyli *ex industria*. Rozum jest przemyślny sam z siebie, ze swej istoty, na przemyśliwaniu polega ostatecznie myślenie jako działalność rozumu.

Potwierdzeniem tej tezy może być właśnie proces spadku wartości słowa „chytrność”, podobnie zresztą jak i niemieckiego *die List*, który daje się powiązać bezpośrednio z deprecjacją samej racjonalności.

Aby to przedstawić odwołam się tutaj do rozważań Theodora Adorno i Maxa Horkheimera z *Dialektyki Oświecenia*. Jeden z rozdziałów tej pracy poświęcili oni analizie greckiego mitu i opowieści Homera o „chytrym Odyseuszu”, który potraktowali jako figurą oświeceniowej racjonalności¹².

W ich interpretacji Odyseusz, podobnie jak Achilles, to prawzór „mieszcząskiego racjonalizmu”. Jego wędrówkę i towarzyszące jej przygody ujmują oni jako walkę z naturą, z pokusami, które zwalcza on siłą, a raczej podstępem wynikającym ze słabości, czyli chytrnością (*die List*) swego rozumu. Tym samym, posługując się podstępem zwalcza Odyseusz i próbuje opanować tak swą subiektywną, jak i obiektywną naturę. Jako prototyp Odyseuszowej chytrności traktują autorzy *Dialektyki Oświecenia* w ogóle wszelką ofiarę składaną bogom: „Wszystkie planowo przez ludzi składane ofiary są oszukiwaniem boga: podporządkowują go ludzkim celom, rozbijają jego moc, a oszustwo wobec boga przechodzi gładko w oszustwo, jakiego niewierzący kapłani dokonują na

¹² M. Horkheimer, Th. W. Adorno, *Dialektyka Oświecenia*. Przełożyła Małgorzata Łukasiewicz. Warszawa 1994, s. 60—98.

wspólnocie wiernych. Chytrność wyrasta z kultu"¹³. Nie sposób tutaj, nawet bardzo skrótowo, omówić przesłanek tego stwierdzenia i wynikających z niego konsekwencji. Jeśli ograniczyć się jedynie do postaci Odyseusza, to na tej podstawie można stwierdzić, iż jako ucieleśnienie chytrności, okazuje się on nie tylko kłamcą i oszustem, jego chytrność polega bowiem na akumulacji wiedzy zapewniającej władzę. W ten sposób Adorno i Horkheimer na plan pierwszy wydobyli to znaczenie słowa „chytry”, jakie np. najpóźniej pojawiło w języku polskim (nie wspomina o nim jeszcze Linde), a które zdominowało jego współczesne użycie. To rozumienie słowa „chytry” jako „skąpy”. „Chytrność” oznacza zatem dzisiaj tak jak kiedyś „chytanie” czegoś, tylko że jedynie dla samego siebie, przetwarzanie na swoje. Według twórców teorii krytycznej, Odyseusz przetwarza wszystkie swoje przygody, przeżycia, ostatecznie swoją własną naturę na kapitał, jakim staje się jego własna racjonalność. Oznacza to równocześnie, że zakrywa swą naturę, ukrywa ją przechowując w zamienionym prawie na bankowy sejf „Ja” (przetwarza na swą subiektywność). Tylko w ten sposób zdobyć może nad nią władzę. Mądry Odyseusz z opowieści Homera w takiej interpretacji przypomina bardziej obrzydliwego Molierowskiego skąpca-Harpagona niż greckiego żeglarza.

Jeśli jednak zamiast demaskować Homera zawierzmy jego poezji, tym samym zawierając także naszej własnej racjonalności, to w Odyseuszu mamy szansę zobaczyć raczej przemysłnego wędrowca niż zaczątek walki klasowej. Walcząc z przeciwnościami natury potrafił Odyseusz przetworzyć swe przygody na doświadczenie, czyli wiedzę. W ten sposób przemysłni, a nie chytry, byli właśnie Grecy, którzy, jak zauważył Hegel, „słuchali głosów natury, pytając o ich znaczenie”. Dlatego stali się odkrywcami racjonalnego poznania i wiedzy rozumianej jako zapośredniczenie naturalności. Okazali się także przezorni tworząc z tej wiedzy kapitał – kulturę – który procentuje do dziś. Korzystać z niego możemy tylko wówczas, gdy odkryjemy i potrafimy wykorzystać ten sam model mądrości, pojmowanej jako przemysłność. Mądrość okazuje się bowiem zawsze działaniem nie wprost, podstępem. Stąd rację ma, jak sądzę, Gorgio Colli twierdząc, że „Mędrzec to ktoś kto nie pozwala się oszukać (wobec tego sam umie oszukiwać sprawniej niż inni)”¹⁴. Grecka mądrość okazała się podstępna, gdyż docierała do tego, co zakryte (*aletheia*). Poznanie jest zawsze tropieniem, wiecznym poszukiwaniem. Nie ma także gwarancji, iż rozum w tej wędrowce nie zostanie „przechytrzony”. Zdarza się to najczęściej, kiedy wpada w sidła swej własnej przemysłności.

¹³ Tamże s. 67.

¹⁴ G. Colli, *Po Nietzschem*. Przeł. Stanisław Kasprzysiak. Kraków 1994.